PRAWA OSÓB UŻYWAJĄCYCH KONOPIE
Poradnik Konsumenta

.::POSIADANIE/UPRAWA::..

Co mi zrobisz jak mnie złapiesz?
– zamień zawiasy na znikomą szkodliwość społeczną czynu !!

Opracowanie tekstu:
Inicjatywa Wolne Konopie
Skład i Korekta: Gota, niepajacuJ., SiouYo
Wersja 1.3/2010r.

Art. 62 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii stanowi:

1. Kto, wbrew przepisom ustawy, posiada środki odurzające lub substancje psychotropowe, podlega karze pozbawienia wolności do lat 3.
(...)
3. W wypadku mniejszej wagi, sprawca podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do roku.

Z orzecznictwa:

(Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 28 października 2009 r. I KZP 22/09)

”Na podstawie tego przepisu karalny jest każdy wypadek posiadania środka odurzającego lub substancji psychotropowej "wbrew przepisom ustawy", a więc w celu dalszej sprzedaży lub udzielenia ich innej osobie, jak i w celu samodzielnego zażycia - czy to za jakiś czas czy niezwłocznie, jeżeli sprawca posiada środek odurzający lub substancję psychotropową w ilości pozwalającej na co najmniej jednorazowe użycie, w dawce dla nich charakterystycznej, zdolnej wywołać u człowieka inny niż medyczny skutek.”

Na szczęście granice odpowiedzialności karnej wyznacza w polskim systemie prawa art. 1 kodeksu karnego, który stanowi:

Art. 1. § 1. Odpowiedzialności karnej podlega ten tylko, kto popełnia czyn zabroniony pod groźbą kary przez ustawę obowiązującą w czasie jego popełnienia.

§ 2. Nie stanowi przestępstwa czyn zabroniony, którego społeczna szkodliwość jest znikoma.

Nie zmieniają tego ani przepisy ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii, ani cytowane wyżej postanowienie SN.

Należy przytoczyć tutaj fragment uzasadnienia prawnego do jednego z wyroków SN, z dnia 25 stycznia 2000 r. (WKN 45/99), w którym SN wskazał funkcję pojęcia szkodliwości społecznej czynu na gruncie polskiego prawa karnego:

„ Nie stanowi przestępstwa czyn zabroniony, który pozbawiony jest cechy społecznej szkodliwości. (...) kodeks karny zajął stanowisko, że "...przestępność czynu zależy od stopnia jego społecznej szkodliwości (jego karygodności). **Nie każdy czyn karalny, realizujący znamiona czynu zabronionego, jest karygodny. Karygodne są tylko takie czyny, które osiągnęły wyższy niż znikomy stopień społecznej szkodliwości**" (...).

W uzasadnieniu SN powołał się na wypowiedzi przedstawicieli doktryny prawa karnego:

"Nie każdy czyn karygodny, realizujący znamiona czynu zabronionego jest karalny. Karygodne są tylko takie czyny, które osiągnęły wyższy, niż znikomy stopień społecznej szkodliwości" (...). "Projekt do definicji czynu zabronionego nie wprowadził elementu materialnego. Odwołał się do niego w związku ze znikomą szkodliwością czynu, co pozwala rozstrzygać problemy rozwiązywane w wielu kodeksach, przy pomocy zasady oportunizmu prokuratorskiego.”

Warto wspomnieć, że kwestia wprowadzenia do ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii tzw. oportunizmu prokuratorskiego, tak żywo dyskutowana przy okazji propozycji nowelizacji ustawy w lipcu zeszłego roku, była zupełnie bezprzedmiotowa – zasadę oportunizmu realizuje, nie bez przypadku, art. 17 § 1 pkt 3 kodeksu postępowania karnego, zgodnie z którym postępowania karnego nie wszczyna się, a wszczęte umarza gdy szkodliwość społeczna czynu jest znikoma. Dotyczy to wszelkich przepisów karnych w całym systemie prawa, których stosowanie oparte jest na kpk.

Wracając do orzeczenia SN – „(...) nazwa «**szkodliwość**» nawiązuje do popełnionego przestępstwa, **do sumy bezprawia z nim związanego** (...) **Element ten prawidłowo rozumiany w państwach demokratycznych spełnia bardzo pożyteczną rolę.** Typ ustawowy, stanowiący wzorzec czynu zabronionego, nie zawsze będzie uwzględniać liczne i różnorodne cechy poszczególnych czynów realizujących znamiona tego wzorca. (...) Może się okazać, że pewna przestrzeń ocen stopnia społecznej szkodliwości czynów, realizująca znamiona wzorca, nie została dostrzeżona lub też została niedostatecznie uwzględniona przez ustawodawcę. Nie da się przecież wykluczyć sytuacji, że pewne cechy indywidualizujące czyn mogą w ostatecznej ocenie powodować, że jego ujemna zawartość z punktu widzenia założonego przez ustawodawcę stopnia społecznej szkodliwości będzie nietypowa (...).”

Bezprawie, jakim jest posiadanie na własny użytek kilku gramów suszu, tak dla przeciętnego obywatela jak i dla społeczeństwa jest praktycznie nieodczuwalne; przepis zabraniający posiadania nie powinien zatem stanowić podstawy orzekania kary w takich przypadkach.

SN: „Jeśli więc (...) sędzia oceniając czyn sprawcy nie będzie mógł poprzestać na stwierdzeniu, że czyn ten realizuje wszystkie znamiona typu czynu zabronionego i przejść od razu do ustalenia winy – będzie musiał zbadać wcześniej, czy badany czyn nie zawiera typowo niskiej społecznej ujemności, czy nie jest społecznie szkodliwy w stopniu znikomym" – to wyłania się pytanie o szerszym zasięgu, a mianowicie: **czy unormowanie w art. 1 i 2 k.k. pełni rolę regulatora odpowiedzialności karnej i czy w wypadku stwierdzenia, iż czyn nie zawiera żadnego stopnia społecznej szkodliwości, istnieje podstawa do wydania wyroku uniewinniającego?**

Skład sędziów Sądu Najwyższego orzekający w tej sprawie prezentuje pogląd opowiadający się za pozytywnymi odpowiedziami na tak sformułowane pytania.”

„(...) Praktyczne stosowanie prawa prowadzić może do wniosku, że art. 1 § 2 k.k. pełni rolę regulatora odpowiedzialności karnej, gdyż w przeciwnym wypadku doszłoby do "**...samobójstwa wymiaru sprawiedliwości, gdyby miał on reagować karami w zupełnie błahych wypadkach dopuszczania się przez sprawcę czynu zabronionego pod groźbą kary. (...) rola regulatora odpowiedzialności karnej jest wówczas wskazana, gdy "...typ czynu zabronionego strzela poza cel".**

Sentencja wyroku brzmiała:

„Nie stanowi przestępstwa czyn zabroniony, który pozbawiony jest cechy społecznej szkodliwości. **Tego rodzaju wypadek w postępowaniu karnym należy potraktować analogicznie jak wystąpienie okoliczności określonej w art. 17 § 1 pkt 2 k.p.k., tj. "że sprawca nie popełnia przestępstwa".”**

Naszym zdaniem, na znikomą szkodliwość społeczną czynu może powoływać się każdy konsument ziela i żywicy konopi.

Posiadanie kilku gramów na własny użytek nie jest przecież dokonywane ze względu na jakiś szczególny zły zamiar sprawcy, o czym powszechnie wiadomo. Sprawca nie narusza niczyich dóbr, nie wyrządza żadnej szkody, wreszcie – sam nie chce być traktowany jak przestępca. Trudno zatem przyjąć aby takie posiadanie było czynem w jakimkolwiek stopniu społecznie szkodliwym, karygodnym.

Postępowanie w sprawach o posiadanie narkotyków prowadzi się na podstawie przepisów kodeksu postępowania karnego. Nawiązując do omówionej wyżej funkcji pojęcia szkodliwości społecznej czynu, należy raz jeszcze podkreślić – **art. 17 § 1 pkt 3 kpk nakazuje nie wszczynać postępowania a wszczęte umorzyć.** To organ prowadzący postępowanie (również policjant i prokurator) ma obowiązek zbadać, czy dany przypadek posiadania charakteryzuje się cechą społecznej szkodliwości. W przypadku posiadania niewielkiej ilości marihuany mamy do czynienia z ewidentnie błahym naruszeniem prawa z uwagi na niewielką ilość i niewielką szkodliwość posiadanego środka. Zdrowy rozsądek nakazuje wykluczyć element szkodliwości społecznej takiego czynu.

Niestety sposób sformułowania art. 62 doprowadził do patologicznej praktyki wszczynania postępowań i karania osób posiadających niewielkie ilości na użytek własnej konsumpcji, pomimo braku indywidualizującej takie przypadki cechy szkodliwości społecznej czynu. „Przyczynili się” do tego sami konsumenci, nieświadomie przyznający się do popełnienia przestępstwa w związku z posiadaniem śmiesznych często ilości, poddający się dobrowolnie karze w trybie przewidzianym w art. 387 kpk, na podstawie porozumienia z prokuratorem. Jest to doskonały przykład wspomnianego wyżej samobójstwa wymiaru sprawiedliwości, gdzie typ czynu zabronionego (*Kto posiada wbrew ustawie środki odurzające...*) strzela poza cel, i to ogniem ciągłym. Art. 62 ustawy jest bardzo niebezpieczną zabawką pozostawioną w rękach Policji i prokuratury. W tym kontekście pojawia się problem oceny zgodności tego przepisu z konstytucyjną zasadą proporcjonalności; ustawodawca konstruując regulacje karne nie może pozostawić stosującym je organom niczym nieograniczonej możliwości ingerencji w życie prywatne obywateli. Wszelka ingerencja musi mieścić się w granicach realnej konieczności ochrony dóbr publicznych w demokratycznym państwie. Tymczasem art. 62 kryminalizuje tak szerokie przedpole narażenia tych dóbr (tj. zdrowia publicznego, pojmowanego chyba jako mistyczna wizja społeczeństwa wolnego od narkotyków), że w przypadkach zupełnie błahych, jak posiadanie kilku gramów suszu, możliwa jest na podstawie tego artykułu bezzasadna ingerencja karna w swobody obywatelskie. Jak się bowiem okazuje, w sprawach o drobne ilości suszu przepis o znikomej szkodliwości społecznej nie zapewnia w praktyce wystarczających proceduralnych gwarancji ochrony dóbr osobistych i konstytucyjnych wolności jednostki. Art. 62 jest bowiem nagminnie i w sposób perfidny nadużywany.

JAK ZATEM POSTĘPOWAĆ??

... POSIADANIE

Wychodzimy z założenia, że posiadanie marihuany na własny użytek

nie jest przestępstwem.

Jest błahym naruszeniem art. 62, które z uwagi na znikomą szkodliwość społeczną czynu (m.in. ze względu na fakt znikomej szkodliwości samej marihuany) nie podlega karaniu.

Nie pomoże nam to w przypadku zatrzymania przez Policję, ale uchroni nas przed niesłusznym skazaniem i niesprawiedliwą karą.

W przekonaniu organów ścigania posiadanie każdej ilości jakichkolwiek środków odurzających wymienionych w ustawie o przeciwdziałaniu narkomanii jest karalne. Należy zatem liczyć się z możliwością wszczęcia postępowania karnego przez organy ścigania w przypadku Z drugiej strony nie należy obawiać się wymierzenia kary. Poniższe wskazówki mają na celu pomóc zmniejszyć dolegliwości związane z ewentualnym postępowaniem karnym.

Nie należy posiadać ani zażywać suszu w okolicach szkół, obiektów sportowych, placówek służby zdrowia itp.

Posiadanie w takim miejscu może skutkować surowszą odpowiedzialnością karną – nikt nie chce dilerów w szkołach. Susz na własny użytek powinien być przechowywany w sposób wykluczający podejrzenie handlu – woreczki z zamknięciem strunowym, czy porcje zawinięte w nienaruszone sreberko od razu wzbudzają takie podejrzenie.

1. KONTROLA OSOBISTA

– w praktyce jest równoznaczna z przeszukaniem odzieży lub podręcznych bagaży. Przeważnie podczas takiej rutynowej kontroli dochodzi do wykrycia posiadania niewielkich ilości narkotyków.

Policjant ma pewne uprawnienia w przypadku uzasadnionego podejrzenia posiadania nielegalnych narkotyków – może po prostu podejść i przeszukać. W praktyce nie warto stawiać oporu. Możliwości zaskarżenia czynności funkcjonariuszy Policji, choć przewidziane w prawie, mają charakter fasadowy. W demokratycznym państwie nikt nie będzie pobłażał narkomanom, a tym bardziej dilerom. Nawet jeżeli nie nic nie posiadamy, lepiej poddać się kontroli i postępować zgodnie z poleceniami funkcjonariusza. Dobrze jest nosić przy sobie dokument tożsamości. Osoba posiadająca dokument ze zdjęciem jest zawsze w lepszej sytuacji, niż osoba której tożsamości nie można od razu ustalić..

Jeżeli już okaże się, że jednak mamy nielegalne narkotyki, należy pogodzić się z sytuacją – w ciągu 24 godzin będziemy wolni. Sytuacja nie jest tak tragiczna, jak próbują przedstawiać to funkcjonariusze Policji. Przekonywanie ujętej osoby o nieuchronności kary za posiadanie narkotyków to głupi nawyk, który należy po prostu zignorować. Człowiek rodzi się wolny, a to, że zażywa substancje, których posiadanie jest prawnie zabronione nie pozbawia go ani człowieczeństwa ani wolności wyboru. Nie czuj się winny/a.

Z punktu widzenia prawa karnego Twój czyn nie jest przestępstwem. Niestety, można tego dowieść dopiero przed sądem, a Twojego suszu i tak już nie zobaczysz.

2. PRAWO MILCZENIA

To, co Cię czeka nie będzie przyjemne. Nawet za pół grama suszu zostaniesz potraktowany jak członek zorganizowanej grupy przestępczej, którego los leży wyłącznie w rękach panów policjantów. Serio. Mało tego, będą w ten sposób próbowali uczynić z Ciebie swojego informatora i wydobyć cokolwiek.

Wyobraź sobie, że znajdujesz się odizolowany od świata w towarzystwie 2 – 5 policjantów, zwykle po cywilnemu. Robią groźne miny, wchodzą, wychodzą, trzaskają drzwiami, eksponują broń przypiętą do ciała, okazują przy tym pogardę, zawiść i ogólnie zły humor. Nieraz wygląda to komicznie, ale nie parskaj śmiechem! Udawaj, że się boisz, albo przynajmniej – że czujesz respekt!

Musisz wygenerować w swoim umyśle kategoryczne przekonanie – sąd Cię uniewinni, na nikogo nie musisz donosić. Ci, którzy Cię zatrzymali, są groźni, ale często niedouczeni. Łamią prawo, nawet o tym nie wiedząc. Ich problem polega na tym, że w ciągu 48 godzin role się odwrócą, ale o tym dalej...

Pamiętaj, nawet jeśli wbrew swoim obowiązkom nie pouczą Cię o tym:

masz prawo **do odmowy składania wyjaśnień tudzież odmowy odpowiedzi na poszczególne pytania** bez podania powodów, na każdym etapie postępowania (art. 175 kpk)* – od Ciebie zależy, czy z niego skorzystasz!

Tłumacząc się, wystarczy oznajmić, że środki odurzające przeznaczone są na własny użytek, to nie jest przestępstwo! Znikoma szkodliwość społeczna.

Na pytanie skąd masz, najlepszą odpowiedzią będzie – wypowiedziane tonem deklarującym jak najbardziej szczerą chęć współpracy:

„Wszystko wyśpiewam w sądzie!
Na rozprawie.
Proszę mnie już wypuścić!”

***Uwaga!** Jeżeli policjant twierdzi co innego – nie ma racji.

W przypadku zatrzymania grupy osób, każda z nich może w ten sposób odmówić odpowiedzi na każde pytanie, w szczególności dotyczące konsumpcji środków odurzających, udziału osób współ zatrzymanych, sposobu wejścia w posiadanie narkotyków itp.

Wszelkie informacje dotyczące wspólnego spożywania środków odurzających należy zachować dla siebie...

częstowanie kolegi jointem też jest „karalne” w rozumieniu ustawy i nie warto dostarczać w ten sposób informacji mogących działać na naszą niekorzyść.

W razie nacisków zalecamy powtarzać w kółko podaną wyżej formułkę:

Wszystko wyśpiewam w sądzie... wszystko!

Najmądrzej jest jednak przyjąć postawę – tudzież zrobić minę – „obrażonego kota”, czyli odmawiać odpowiedzi, unikać dyskusji, podawać tylko niezbędne informacje (np. własne dane osobowe), a na wszelkie zaczepki odpowiadać, że posiadanie na własny użytek nie jest przestępstwem. Niewykluczone, że Poradnik trafi w ręce Policji, i nawet nie będziesz musiał nic tłumaczyć... bo a nóż, doczytają do tego momentu i zwyczajnie sobie odpuszczą.

W razie, gdyby Poradnik miał zostać wykorzystany jako dowód w sprawie, dyplomatycznie poproś o udostępnienie Ci wybranych stron – pism procesowych, które wyrwij, wypełnij i złóż od razu, jako załącznik do protokołu.

Niemniej, na wszelkie próby stosowania nacisku psychicznego typu straszenie więzieniem i kosztami postępowania, obietnice złagodzenia kary bądź wypuszczenia w zamian za zeznania, sugestie w stylu:

„Twój kolega powiedział, że ma od Ciebie”

„Bo się zaraz może okazać że to ty handlujesz tym świństwem”

„Jak nie będziesz gadał to posiedzisz”

„Są tacy co siedzą za mniej niż miałeś ty”

„Wiesz, że grożą ci 3 lata”

tudzież inne, najrozmaitsze próby manipulacji „psychologicznej”– nie powinno się w ogóle reagować. Podejrzany ma prawo nic nie wiedzieć i odpowiada tylko w granicach własnego zawinionego działania.

Uwaga quiz!

Podpuść policjantów żeby wydawało im się, że przynajmniej jeden z nich wzbudza Twoje zaufanie. Skłoni ich to do formułowania mniej lub bardziej jednoznacznych obietnic związanych z postępowaniem w zamian za niewielkie ustępstwa w podzieleniu się wiedzą. Mogą próbować okazać Ci zrozumienie, podejmą dyskusję niekoniecznie na temat dilera, ale np. spróbują wzbudzać w Tobie refleksje na temat życia, rodziny, przyszłości. Jak ich dobrze wkręcisz to zagalopują się tak, że zaczną się posuwać do takich kuriozów jak obietnice zapewnienia Ci anonimowości,

ochrony. Takich uprawnień nie ma ani policja ani prokuratura, wyłącznie sąd, i nie dotyczą one nigdy tak błahych spraw jak posiadanie niewielkiej ilości suszu. Obietnice te nie mają pokrycia w przepisach prawa, ale nie zwracaj im na to uwagi – może być niezły ubaw, kiedy nabiorą przekonań, że naprawdę zaczynasz im wierzyć. Zobaczysz jak zależy im, abyś wskazał kogokolwiek kto sprzedaje zioło – małpie nawyki nie mające nic wspólnego z ochroną zdrowia publicznego...

Nawet gdy wydaje Ci się, że policjanci dobrze wiedzą skąd masz, jako podejrzany możesz kłamać w żywe oczy, pod warunkiem, że nikogo nie pomawiasz.

Wszystko musi być i tak ostatecznie zweryfikowane przez sąd, zatem to jak przedstawiają sprawy Tobie na komisariacie niewiele ma wspólnego z rzeczywistością; kłamią, bo taka ich praca i czują się zwolnieni z wszelkiej moralności.

Podyskutuj, wszędzie gdzie tylko możesz wstaw nieprawdę, podkreślaj że marihuana szkodzi mniej od alkoholu i tytoniu, że twój dziadek pali codziennie, bo mu pomaga na reumatyzm, a na końcu skwituj, że w sumie to jesteś pod wpływem środków odurzających, wystraszony, czujesz się manipulowany, sam już nie wiesz co mówisz i nie chcesz wprowadzić nikogo w błąd ani pomówić, **i że wszystko powiesz w sądzie, a teraz prosisz do lekarza.**

3. BADANIA LEKARSKIE

Jeżeli faktycznie jesteś pod wpływem środka odurzającego, poinformuj o tym natychmiast, żądając przeprowadzenia badania lekarskiego. Już na tym etapie można próbować uniknąć zatrzymania, lub przynajmniej poprawić jego warunki.

Na podstawie art. 15 ust. 5 ustawy o Policji, oraz przepisów rozporządzenia w sprawie badań lekarskich osób zatrzymanych przez Policję, osobie zatrzymanej udziela się niezwłocznie pierwszej pomocy medycznej lub poddaje niezbędnym badaniom lekarskim w przypadku, gdy osoba ta znajduje się w stanie zagrażającym życiu lub zdrowiu, a w szczególności, kiedy sama zażąda udzielenia pomocy lekarskiej. Tu na ogół kończy się wszelkie cwaniactwo z ich strony.

Stan odurzenia środkami odurzającymi jest niewątpliwie stanem zagrażającym zdrowiu!

Jeśli jesteś osobą uzależnioną, również od THC (schorzenie wymagające stałego lub okresowego leczenia) tym bardziej należy zażądać badania – Policja ma obowiązek niezwłocznie przewieźć osobę zatrzymaną do najbliższego zakładu opieki zdrowotnej, gdzie przeprowadzający badanie lekarz wydaje zaświadczenie lekarskie o istnieniu lub braku przeciwwskazań medycznych do zatrzymania i umieszczenia w pomieszczeniu dla zatrzymanych.

Nie znamy praktycznego wymiaru korzystania z badań lekarskich – zawsze można poprosić lekarza o środki uspokajające; po ich zażyciu pobyt na dołku powinien być mniej frustrujący. A przy okazji może pojeździsz radiowozem po mieście zamiast siedzieć w celi.

4. ZATRZYMANIE

Zatrzymanie procesowe to krótkotrwałe pozbawienie wolności, stosowane w celu zabezpieczenia prawidłowego toku postępowania. Zwykle trwa do 24 godzin, w zależności od zasobów kadrowych danej jednostki Policji, choć w skrajnych przypadkach może wynieść nawet dwie doby. Nic przyjemnego. Tak naprawdę zatrzymanym jesteś już w momencie wykrycia przy Tobie suszu, jednak tu zwracamy uwagę na dokument w sprawie – protokół zatrzymania.

Naszym zdaniem, w „sprawach o narkotyki” można odpuścić sobie składanie zażalenia, powiadomienie najbliższych (ci zostaną powiadomieni podczas przeszukania), żądanie kontaktu z adwokatem. Wszystkie te proceduralne gwarancje ochrony praw zatrzymanego mają charakter fasadowy – ładnie wyglądają w kodeksie obowiązującym przecież w państwie prawa, w praktyce jego stosowania nie funkcjonują w ogóle. Niemniej, zachęcamy do składania dokumentów załączonych do Poradnika – są gotowe do uzupełnienia, spełniają wymogi pism procesowych i mogą być składane w takiej postaci, nic nie kosztują, a dla sądu mogą okazać się bardzo cenną wskazówką, zwłaszcza z uwagi na formę przedstawienia problemu.

Uwaga quiz!

Protokół zatrzymania, który zostaje Ci przedłożony do podpisu, będzie pierwszym formalnym dokumentem, z którym zapozna się w Twojej sprawie prokurator. Warto zatem nieco przyozdobić ten dokument, do czego również gorąco zachęcamy. **Na pytanie, czy żądamy kontaktu z adwokatem odpowiadamy TAK**, po czym dodajemy, że chcemy nawet **wskazać konkretnego, znajomego adwokata, i chcemy, żeby informacja ta znalazła się w protokole**. Następnie wskazujemy, w zależności od tego w jakim województwie doszło do zatrzymania, nazwiska **trzech adwokatów** z listy umieszczonej na końcu poradnika.

Na przykładzie woj. mazowieckiego:

adw. ZIEMISŁAW GINTOWT
adw. Andrzej Orliński
adw. Włodzimierz Barański
- Okręgowa Rada Adwokacka W WARSZAWIE

Zasadą jest, że oskarżony może mieć maksymalnie trzech obrońców. Skoro tak, to należy skorzystać z tej możliwości jak najszybciej. Efekt będzie najprawdopodobniej taki, że każda ze wskazanych osób otrzyma faksem informację o Twoim zatrzymaniu. **Bez obaw, to nic nie kosztuje, nie musimy wcale później korzystać z ich pomocy. Nawet się nami nie zainteresują!** Ale prokurator rejonowy, który ujrzy na protokole zatrzymania nazwiska trzech najważniejszych adwokatów w okręgu... Trzy razy zastanowi się, czy na pewno chce wnosić do sądu akt oskarżenia!

Druga sprawa to zażalenie na zatrzymanie. Informacja o skorzystaniu z tego prawa powinna znaleźć się w protokole – na ogół sami o to pytają. Wtedy wyrywasz z Poradnika wzór pisma, wypełniasz stosownie do okoliczności, i żądasz potwierdzenia nadania, przed podpisaniem protokołu. Wszystko odbywa się za pomocą faksu, więc nie przekracza to zdolności manualnych, intelektualnych i technicznych funkcjonariusza na dyżurce.

Nie podpisuj protokołu, dopóki nie znajdą się w nim dane obrońców i wzmianka o składaniu zażalenia, i dopóki nie ujrzysz potwierdzenia jego nadania!

Dla świętego spokoju możesz oczywiście zrezygnować z quizów.
Niemniej, zachęcamy do korzystania ze swoich praw, skoro podajemy gotowe narzędzia. Złożenie zażalenia do sądu i wskazanie adwokatów najprawdopodobniej zniechęci funkcjonariuszy do stosowania przemocy, czy dopuszczania się innych nadużyć już po podpisaniu protokołu.

Pamiętajmy – jedno pomyślne rozstrzygnięcie może ocalić całe miasto! Gdańsk, po wybryku pewnego studenta, wydaje się już być wolnym miastem...
a niedługo będzie tu lepiej niż w Amsterdamie!!

5. PRZESZUKANIE

Oprócz przeszukania Twojej odzieży, na pewno zostanie przeprowadzone przeszukanie mieszkania. Mogą dowieźć Cię w kajdankach i zrobić to na Twoich oczach, albo zabawić się pod Twoją nieobecność. Policja wtargnie do Twojego mieszkania za okazaniem odznaki, powołując się – w oparciu o naciąganą interpretację przepisów kpk – na uzasadnione podstawy do przypuszczenia, że posiadasz narkotyki również w domu, i że zaniechanie tej czynności mogłoby prowadzić do zniszczenia dowodów, czy czegośtam jeszcze... Działanie to jest w większości przypadków bezprawne. Skoro jednak twierdzisz, że masz na własny użytek, niewykluczone, że uprawiasz w domu konopie, i kto wie, czy nie wyhodowałeś sobie na własny użytek pół kilograma suszu.

Ten tryb wiąże się z koniecznością zatwierdzenia czynności przez prokuratora, na które również służy zażalenie. Ta gwarancja ochrony praw osoby podejrzanej również nie działa w praktyce. Nawet jeżeli Policja nic nie znajdzie, a przy okazji narobi bałaganu w twoich rzeczach osobistych i naopowiada bredni domownikom, przeszukanie i tak będzie zasadne i dokonane zgodnie z przepisami kpk., bo tak postanowi prokurator. Wszak Policja działa w imię ochrony życia i zdrowia, więc zażalenie do sądu również można sobie odpuścić. Dla nieprofesjonalisty (tacy z reguły z zostają zatrzymani z suszem) jest to kolejna fasadowa procedura. Art. 50 Konstytucji ze swoim „Zapewnia się nienaruszalność mieszkania...” nikogo tu nie obchodzi, ani tym bardziej – nie uchroni.

6. DOŁEK

Po podpisaniu protokołu na ogół kończy się zainteresowanie Twoją osobą. Rozbierasz się, kucasz, wstajesz, zabierają Ci sznurówki, podpisujesz kwit na depozyt, trafiasz gdzieś za kratki i czekasz na transport do policyjnej izby zatrzymań. Najgorsze masz tak naprawdę za sobą.

Na dołku zostaniesz umieszczony w nieprzyjemnej celi, w której pobyt mogą umilić albo uprzykrzyć inni zatrzymani. Niemniej, jest tam czas na refleksje i zawieranie nowych znajomości. Jesteś wprawdzie bezpieczny i monitorowany, ale przykre wrażenie i tak utrudnia sen, czy nawiązywanie relacji z otoczeniem. Czasami funkcjonariusze pozwalają nawet wyjść na papierosa i traktują Cię względnie po ludzku, czasami okazują pogardę dla Twoich elementarnych potrzeb.

Pamiętaj, że teraz tylko czekasz aż łaskawie znajdzie się ktoś, kto uroczyście w imieniu Rzeczypospolitej Polskiej dokona czynności przesłuchania i przedstawienia Ci zarzutów. Jeżeli jest dzień powszedni, najprawdopodobniej następnego dnia rano trafisz z powrotem na komisariat, na oficjalne przesłuchanie (patrz punkt następny). Jeżeli jest sobota możesz posiedzieć nawet do poniedziałku.

7. PRZESŁUCHANIE

Przesłuchanie w znaczeniu procesowym prowadzi już zwykły, szeregowy funkcjonariusz (podający się czasem za oficera śledczego) jako rutynową czynność służbową. Polega to na przedstawieniu zarzutów, zadaniu kilku standardowych pytań, wypełnieniu kilku papierów. To już prawie koniec. O ile nie znajdzie zastosowania tryb przyspieszony (tzw. sąd 24 godzinny), wkrótce odetchniesz wolnością i w pełni docenisz jej smak.

Wyjaśniasz że posiadałeś środki odurzające na własny użytek, bądź korzystasz z prawa do odmowy składania wyjaśnień. Tak naprawdę wszystko Ci jedno...

8. ZARZUTY

Usłyszysz zarzut posiadania wbrew ustawie środków odurzających, tj. przestępstwa stypizowanego w art. 62 ust. 1 – niesłychanie rzadko organy od razu uwzględniają ust. 3 tego przepisu, czyli przypadek mniejszej wagi. Wraz zarzutami usłyszysz propozycję: pozbawienie wolności w zawieszeniu i grzywna. Jest to kolejna manipulacja mająca skłonić Cię do dobrowolnego poddania się karze.

Na propozycję dobrowolnego poddania się karze możesz zareagować szczerym śmiechem albo po prostu kulturalnie odmówić...

– zwłaszcza, jeśli wcześniej byłeś karany na podstawie art. 62 ustawy !!

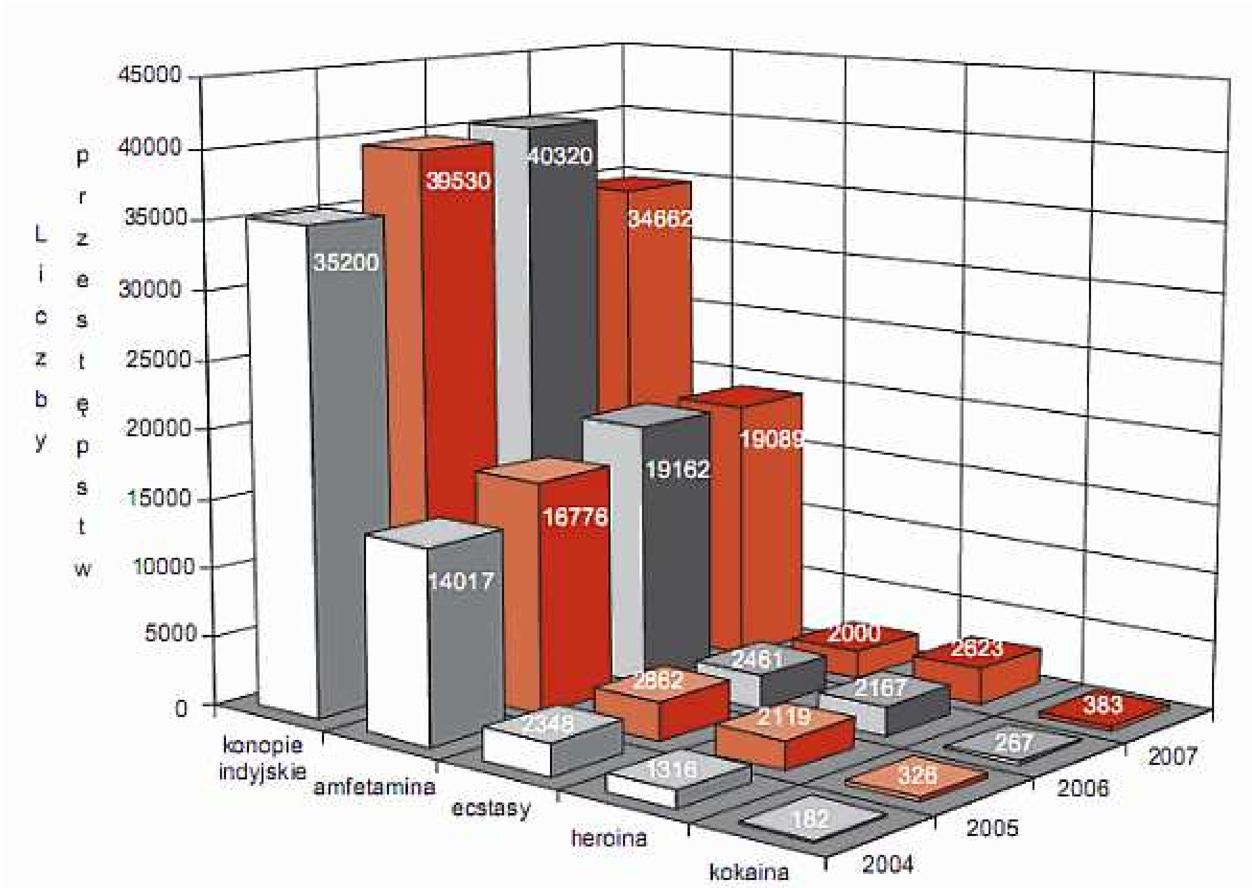
W wyniku tej wyjątkowo perfidnej praktyki wiele Osób zostało skazanych, mimo iż nie popełniły one przestępstwa. Żadnego. Kolejna wpadka w okresie zawieszenia wykonania kary zwykle oznaczała odsiadkę...

O tym, jak wielką krzywdą dla takiej osoby jest krótkotrwałe nawet osadzenie w zakładzie karnym twórcy ustawy najwyraźniej nie pomyśleli. Najsmutniejsza jest jednak postawa organów wymiaru sprawiedliwości, które nad takim traktowaniem osób zażywających marihuanę przeszły do porządku dziennego.

Innymi słowy: organy państwa powołane do ochrony nas – obywateli tego państwa, działając wspólnie i w porozumieniu, włączając Policję, prokuraturę i sądy, kierując się względami własnej wygody, przez 10 lat w świetle prawa dokonywały zamachów na nasze dobra osobiste – na naszą wolność osobistą, wolność przekonań i wyboru stylu życia, na nasze dobre imię, na nasze relacje z bliskimi osobami, nieodwracalnie podważając nasze zaufanie do państwa i prawa, którego niewzruszone podstawy stanowić miały tolerancja, wolność i praworządność.

Naszym zdaniem
ktoś powinien odpowiedzieć
za ten barbarzyński proceder !!

Zwłaszcza, że represja skierowana została właśnie przeciwko konsumentom konopi – najmniej szkodliwej, kulturowo zintegrowanej, wszechobecnej używki!



Liczba przestępstw przeciwko ustawie o przeciwdziałaniu narkomanii z 1997 i 2005 roku (posiadanie, handel, przemyt, udzielanie, nakłanianie i ułatwianie – art. 55–59 oraz 62 ustawy z 2005 roku) według substancji,

Źródło: Dane Komendy Głównej Policji, opracowane przez CINN.

Naszym zdaniem, za taki stan odpowiada jeden niefortunnie skonstruowany przepis – art. 62, którego stosowanie prowadzi do naruszenia praw i wolności zagwarantowanych w Konstytucji. Są podstawy do twierdzenia, że gdyby udało się doprowadzić do kontroli przepisu w postępowaniu przed Trybunałem Konstytucyjnym, wszyscy pozbawieni wolności za posiadanie marihuany na podstawie art. 62 uzyskaliby prawo do odszkodowania.

Mk 4:22 Bw "Nie ma bowiem nic ukrytego, co by nie miało być ujawnione i nic nie pozostało utajone, co by nie wyszło na jaw."

Czas pokaże, czy nasze państwo okaże się państwem prawa, i naprawi krzywdę wyrządzoną swoim obywatelom przez niezgodne z prawem działania organów.

Po przesłuchaniu i postawieniu zarzutów żądasz doręczenia:

1) pisemnego zatwierdzenia zatrzymania osoby oraz rzeczy (narkotyków) – jeżeli nie zostało to wcześniej zgłoszone,
2) pisemnego uzasadnienia postawienia zarzutów,
3) postanowienia o zatwierdzeniu przeszukania osoby/pomieszczenia jeśli takowe miało miejsce,
4) wezwania do końcowego zaznajomienia z aktami postępowania.

Żądanie powyższych dokumentów odbywa się poprzez zgłoszenia do protokołu – o to wszystko zapyta policjant.

Dobrym posunięciem, do którego zachęcamy, może być złożenie wyjaśnień na piśmie, jako załącznik do protokołu przesłuchania. W tym celu również warto złożyć pismo z Poradnika, które po uzupełnieniu i opatrzeniu datą podpisujesz i żądasz załączenia do protokołu. Przedmioty oddane w depozyt powinny być w tym momencie pod ręka przesłuchującego – wyjaśniasz sprawę, prosisz o Poradnik i składasz pisemne wyjaśnienia adresowane prosto do sądu. Bezczelność tego kroku polega na okazaniu ignorancji wobec Policji i prokuratury jako organów prowadzących niepotrzebne postępowanie przygotowawcze – bardzo prawdopodobne, że prokuratorowi po prostu głupio będzie kierować akt oskarżenia do sądu, do którego trafią jednocześnie Twoje wyjaśnienia.

Jesteś wolny!

Wychodzisz na świeże powietrze, wracasz do domu, i czekasz na postanowienie prokuratora o umorzeniu postępowania z uwagi na znikomą szkodliwość społeczną czynu.

GDYBY SPRAWA ZAKOŃCZYŁA SIĘ W SĄDZIE...

Może się zdarzyć, choć obecnie jest to mało prawdopodobne, że prokurator będzie chciał skierować do sądu akt oskarżenia. Pierwszym sygnałem będzie prawdopodobnie wezwanie do końcowego zaznajomienia z aktami postępowania. Warto rozważyć skorzystanie z pomocy obrońcy, gdyż nigdy nie wiadomo do końca, co strzeli do głowy prokuratorowi... i jak zareaguje na to sąd, zwłaszcza gdy w aktach postępowania znajdzie się niniejszy Poradnik, znaleziony u Ciebie podczas przeszukania.

TRYB 24 GODZINNY

Na tryb 24 godzinny nie licz. W przypadku zastosowania trybu 24 godzinnego – niesłychana rzadkość – przed sądem przyznajesz się po prostu do popełnionego czynu i żądasz umorzenia postępowania z uwagi na znikomą szkodliwość społeczną czynu. Gdy na rozprawie uzyskasz głos, odczytujesz wyjaśnienia, których tekst znajdziesz poniżej. Zasadą jest, że w tym postępowaniu oskarżony musi mieć obrońcę...

Wzór wyjaśnień, które można złożyć do sądu

………….., dn. ……………………
(miejscowość, data)

……………………………….
……………………………….

(dane wnioskodawcy)

Sygnatura akt: …………..

Sąd rejonowy w
………………………......

WYJAŚNIENIA

Niniejszym pragnę wyjaśnić, że posiadany przeze mnie środek odurzający w postaci .... g marihuany przeznaczony był na mój osobisty użytek, nie zamierzałem udostępniać go innym osobom.

Jednocześnie wyjaśniam, że w mojej ocenie posiadanie marihuany w niewielkich ilościach dla osobistego użytku nie jest przestępstwem z uwagi na brak cechy społecznej szkodliwości czynu. Posiadanie przeze mnie wbrew ustawie środka odurzającego w postaci marihuany jest ewidentnie błahym naruszeniem prawa, z uwagi na jego niewielką ilość i niewielką szkodliwość marihuany stwierdzoną w literaturze naukowej i podkreślaną od lat w przestrzeni publicznej. Zdroworozsądkowe podejście nakazuje wykluczyć element szkodliwości społecznej mojego czynu.

Pragnę podkreślić, iż moje bezprawne działanie nie wyrządza nikomu szkody, nie stwarza zagrożenia dla niczyich dóbr, nie jest też wyrazem szczególnie złego zamiaru łamania prawa, który zasługiwałby na potępienie ze strony społeczeństwa w demokratycznym państwie prawnym, zatem nie może być uznane za zachowanie karygodne.

....
(DATA, PODPIS)

... UPRAWA

Art. 63. 1. ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii stanowi:
Kto, wbrew przepisom ustawy, uprawia (...) konopie, z wyjątkiem konopi włóknistych (...)
podlega karze pozbawienia wolności do lat 3

Uprawiać znaczy „siać lub sadzić rośliny, pielęgnując je w okresie wzrostu i rozwoju”. Tu akurat ustawodawca bardzo precyzyjnie określił czego zabrania, niemniej **w ocenie tego czynu zabronionego również znajdzie zastosowanie art. 1 § 2 k.k.**, który, jak to zostało wyżej wskazane „pełni rolę regulatora odpowiedzialności karnej, gdyż w przeciwnym wypadku doszłoby do "...samobójstwa wymiaru sprawiedliwości, gdyby miał on reagować karami w zupełnie błahych wypadkach dopuszczania się przez sprawcę czynu zabronionego pod groźbą kary (...) rola regulatora odpowiedzialności karnej jest wówczas wskazana, gdy "...typ czynu zabronionego strzela poza cel". ” Celem miała być ochrona zdrowia...

I tak, jeśli zasadzisz sobie w domu czy we własnym ogródku 3 rośliny, nie poniesiesz kary. Granica jest oczywiście zawsze kwestią oceny, ale naszym zdaniem można przyjąć, że te trzy krzaczki uprawiane we własnych „czterech ścianach”, z przeznaczeniem na własny użytek będą naruszeniem błahym, nie stwarzającym zagrożenia dla dóbr prawnych, głównie z uwagi na niewielką szkodliwość samej marihuany i na niewielki (ściśle prywatny) rozmiar tej uprawy. Zdroworozsądkowe podejście nakazuje wykluczyć element szkodliwości społecznej takiego czynu.

Jeśli jednak zasadzisz te 3 rośliny na zewnątrz i będziesz je pielęgnował w okresie wzrostu i rozwoju, a przez ten czas będzie choćby potencjalna możliwość, że ktoś zbierze i zażyje bądź udostępni pochodzący z nich susz – możesz ponieść karę. Subtelna różnica...

Zdecydowanie odradzamy hodowlę „na dziko”!

Naszym zdaniem, wszelka uprawa pozostaje niekaralna dopóki mieści się w granicach tych 3 roślin i odbywa się w miejscu niedostępnym dla osób postronnych.

PRZESZUKANIE

Przeszukanie przeprowadzi Policja, która wtargnie do Twojego mieszkania za okazaniem odznaki, powołując się – w oparciu o naciąganą interpretację przepisów kpk – na uzasadnione podstawy do przypuszczenia, że posiadasz w domu, i że zaniechanie tej czynności mogłoby prowadzić do zniszczenia dowodów, czy czegośtam jeszcze... Działanie to jest w większości przypadków bezprawne... Skoro jednak twierdzisz, że masz na własny użytek, niewykluczone, że uprawiasz w domu konopie, i kto wie, czy nie wyhodowałeś sobie na własny użytek pół kilograma suszu.

Działając w tym trybie Policja niestety znajdzie Twoje rośliny...

Zachowaj spokój. Naszym zdaniem, jeśli nie masz ich więcej niż 3, po prostu nie będzie ich na swoim miejscu kiedy wrócisz do domu – w ciągu 24 godzin znikną, i pojawią się w policyjnym laboratorium; jeżeli natomiast będzie ich choćby nieco więcej, może się okazać, że tak szybko do domu nie wrócisz...

Bądź ostrożny! I nie bądź zachłanny! Najlepiej podziel się pestkami z przyjaciółmi.

Zarzuty postawione będą podobnie, jak w przypadku posiadania – z pominięciem art. 1 § 2 k.k, czyli bez rozważenia, czy uprawa 3 roślin w domowym zaciszu ma jakąkolwiek ujemną społecznie doniosłość.

PRAWO MILCZENIA

Zawsze masz prawo do odmowy składania wyjaśnień tudzież odmowy odpowiedzi na poszczególne pytania bez podania powodów, na każdym etapie postępowania (art. 175 kpk). Wszystko wyśpiewasz w sądzie!

Jak dla nas, możesz odpowiedzieć:

Skoro wyrosło mi w doniczkach,
to pielęgnowałem w celach ozdobnych.
Ile ja tego suszu mogłem wyprodukować?

Inaczej mówiąc: Uprawiasz dla siebie w celu uzyskania suszu i ze względów estetycznych (wygląd, zapach). Żadnych złych zamiarów nie masz w związku z tym. Nikomu nie musisz się z tego tłumaczyć – posiadanie niewielkich ilości suszu wraz z niewielkich rozmiarów uprawą to czyny bezprawne, ale pozbawione elementu szkodliwości społecznej. Grozi za to jedynie ich konfiskata. Nie zatrzymają Cię na dłużej, niż w przypadku posiadania...

Bardzo możliwa decyzja: Brak szkodliwości społecznej czynu.

Na propozycję dobrowolnego poddania się karze możesz zareagować szczerym śmiechem albo po prostu kulturalnie odmówić.

– zwłaszcza, jeśli wcześniej byłeś karany na podstawie art. 62 ustawy !

Po przesłuchaniu żądasz doręczenia:

1) pisemnego zatwierdzenia zatrzymania osoby oraz rzeczy (narkotyków) – jeżeli nie zostało to wcześniej zgłoszone,
2) pisemnego uzasadnienia postawienia zarzutów,
3) postanowienia o zatwierdzeniu przeszukania osoby/pomieszczenia jeśli takowe miało miejsce,
4) wezwania do zaznajomienia z aktami postępowania.

Żądanie powyższych dokumentów odbywa się poprzez zgłoszenia do protokołu – o to wszystko zapyta policjant.

Jesteś wolny!

Czekasz na postanowienie prokuratora o umorzeniu postępowania z uwagi na znikomą szkodliwość społeczną czynu. :)

Uwaga:

Zarówno w odniesieniu do uprawy, jak i posiadania, rzeczywistość może okazać się nieco odmienna od wersji zdarzeń przedstawionej w Poradniku. Przedstawiamy tu jedynie modelowy schemat postępowania w przypadku ujęcia konsumenta, niestety nie jesteśmy w stanie przewidzieć wszystkich możliwych sytuacji. Organy ścigania na pewno będą czynić wszelkie starania, aby bezkarność konsumenta nie była tak kolorowa jak przedstawia ją Poradnik. Liczymy tu również na Was – wszelkie uwagi na temat stosowania Poradnika w praktyce będą mile widziane, bo przyczynią się do jego ulepszenia.

OSOBOM KARANYM NA PODSTAWIE ART. 62 UDZIELAMY BEZPŁATNIE WSZELKIEJ POMOCY NA MIARĘ NASZYCH MOZLIWOŚCI. ZACHĘCAMY DO ZGŁASZANIA SIĘ DO NAS ZE SPRAWAMI O POSIADANIE I UPRAWĘ. NIEKTÓRYM NA PEWNO BĘDZIEMY W STANIE POMÓC!

NASZE SERWISY

FREEHEMPZONE.COM – WOLNA STREFA KONOPNA
WOLNEKONOPIE.PL – MARSZ WYZWOLENIA KONOPI 29.05.2010
OTWARTAPESTKA.PL – ROLNICY ROLNIKOM ROZDAJĄ NASIONA
PESTKASHOP.PL * SENSIBANK.PL * DILER.HEMPLOBBY.INFO

Z pozdrowieniami dla wszystkich wpadkowiczow! Bierzcie sprawy w swoje ręce!

Pisemko na okoliczność wpadki za uprawę:

…………..., dn. ……………………
(miejscowość, data)

……………………………….
……………………………….

(dane wnioskodawcy)

Sygnatura akt: ………….

Sąd rejonowy w
……………………….....

WYJAŚNIENIA

Niniejszym pragnę wyjaśnić, że rośliny konopi indyjskich uprawiałem w celach ozdobnych, oraz zbioru niewielkiej ilości ziela przeznaczonej na użytek własny.

Jednocześnie wyjaśniam, że w mojej ocenie zarówno posiadanie marihuany w niewielkich ilościach dla osobistego użytku, jak i ozdobna uprawa rośliny konopi nie jest przestępstwem z uwagi na brak cechy społecznej szkodliwości czynu.

Drobne ilości marihuany, czy to w postaci całych roślin konopi, czy uzyskanego z nich suszu nie powinny być przedmiotem zainteresowania wymiaru sprawiedliwości, gdyż wiążą się z ewidentnie błahym naruszeniem przepisów ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii, z uwagi na niewielką ilość i niewielką szkodliwość marihuany stwierdzoną w literaturze naukowej i podkreślaną od lat w przestrzeni publicznej. Zdroworozsądkowe podejście nakazuje wykluczyć element szkodliwości społecznej czynów, których przedmiotem są niewielkie ilości suszu czy uprawianych roślin.

Pragnę podkreślić, iż moje bezprawne działanie nie wyrządza nikomu szkody, nie stwarza zagrożenia dla niczyich dóbr, nie jest też wyrazem szczególnie złego zamiaru łamania prawa, który zasługiwałby na potępienie ze strony społeczeństwa w demokratycznym państwie prawnym, zatem nie może być uznane za zachowanie karygodne.

Normy prawne zabraniające posiadania i uprawy marihuany z pewnością służą ochronie zdrowia publicznego. Taki jest cel przepisów ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii. Naruszenie tych przepisów poprzez posiadanie czy produkcję narkotyków może być przestępstwem (czynem społecznie szkodliwym) w indywidualnym przypadku wtedy, i tylko wtedy, gdy realnie zagraża chronionym dobrom prawnym takim jak zdrowie publiczne (zdrowie i życie ogółu). Innymi słowy: drobne naruszenia art. 62 i 63 ustawy, jak uprawa 3 roślin dla własnej satysfakcji, tudzież posiadanie zebranego z nich suszu nie powinny być traktowane jak przestępstwa, z uwagi na ewidentnie prywatny wymiar tych czynów, i niewielką szkodliwość samej marihuany.

Posiadanie i uprawa na cele własnej konsumpcji jest oczywiście lekceważeniem zagrożeń jakie niesie zażywanie narkotyków, ale do takiego lekceważenia każda jednostka ma prawo w granicach decydowania o swoim życiu osobistym. Państwo nie może karać obywatela za styl życia, bo przekreśla to służebną rolę państwa wobec jednostki. Czyny popełniane w granicach prawa do prywatności i decydowania o swoim życiu osobistym nie powinny być traktowane jako społecznie szkodliwe.

……………………………………
(podpis)

Pełna lista obrońców w Twoim regionie:

Okręgowa Rada Adwokacka W BIAŁYMSTOKU
adw. ANTONI PICELUK
adw. Kazimierz Skalimowski
adw. Janusz Kramer

Okręgowa Rada Adwokacka W BIELSKU-BIAŁEJ
adw. JERZY STWORZEWICZ
adw. Stanisław Perucki
adw. Krzysztof Staszkiewicz

Okręgowa Rada Adwokacka W BYDGOSZCZY
adw. BOGUSŁAW OWSIANIK
adw. Wojciech Makara
adw. Andrzej Biliski

Okręgowa Rada Adwokacka W CZĘSTOCHOWIE
adw. ALEKSANDRA PRZEDPEŁSKA
adw. Janusz Bilski
adw. Witold Pospiech

Okręgowa Rada Adwokacka W GDAŃSKU
adw. JERZY GLANC
adw. Janusz Masiak
adw. Dariusz Strzelecki

Okręgowa Rada Adwokacka W KATOWICACH
adw. Michał Konieczyński
adw. Zofia Grochowicz
adw. Tadeusz Hassa

Okręgowa Rada Adwokacka W KIELCACH
adw. JERZY ZIĘBA
adw. Bożena Gola
adw. Monika Kot

Okręgowa Rada Adwokacka W KOSZALINIE
adw. RYSZARD BOCHNIA
adw. Maria Kapsa
adw. Wojciech Kaczmarek

Okręgowa Rada Adwokacka W KRAKOWIE
adw. MAREK STOCZEWSKI
adw. Piotr Ochwat
adw. Janusz Sobczyk

Okręgowa Rada Adwokacka W LUBLINIE
adw. PIOTR SENDECKI
adw. Andrzej Banaszkiewicz
adw. Jerzy A. Sieklucki

Okręgowa Rada Adwokacka W ŁODZI
adw. ANDRZEJ PELC
adw. Ryszard Marcinkowski
adw. Zbigniew Wodo

Okręgowa Rada Adwokacka W OLSZTYNIE
Adw. Mirosława Pietkiewicz
Adw. Lech Sobolewski
Adw. Andrzej Jemielita

Okręgowa Rada Adwokacka W OPOLU
adw. JACEK ZIOBROWSKI
adw. Maria Fułat-Karbowska
adw. Marian Jagielski

Okręgowa Rada Adwokacka W PŁOCKU
adw. WIKTOR KOŁAKOWSKI
adw. Cezary Nowakowski
adw. Marek Szczygielski

Okręgowa Rada Adwokacka W POZNANIU
adw. ANDRZEJ REICHELT
adw. Bernard Rozwałka
adw. Krzysztof Szkurat

Okręgowa Rada Adwokacka W RADOMIU
adw. Krzysztof Krok
adw. Wacław Błoński
adw.Borysław Szlanta

Okręgowa Rada Adwokacka W RZESZOWIE
adw. WŁADYSŁAW FINIEWICZ
adw. Jacek Lewandowski
adw. dr Piotr Blajer

Okręgowa Rada Adwokacka W SIEDLCACH
adw. WOJCIECH TROSZKIEWICZ
adw. Janusz Steć
adw. Krzysztof Sikorski

Okręgowa Rada Adwokacka W SZCZECINIE
adw. ANDRZEJ GOZDEK
adw. Andrzej Zajda
adw. Piotr Dobrołowicz

Okręgowa Rada Adwokacka W TORUNIU
adw. JAN KWIETNICKI
adw. dr Tadeusz Felski
adw. Jolanta Florkowska-Madeja

Okręgowa Rada Adwokacka W WAŁBRZYCHU
adw. GRZEGORZ JANISŁAWSKI
adw. Andrzej Pawlikowski
adw. Wojciech Biegański

Okręgowa Rada Adwokacka W WARSZAWIE
adw. ZIEMISŁAW GINTOWT
adw. Andrzej Orliński
adw. Włodzimierz Barański

Okręgowa Rada Adwokacka WE WROCŁAWIU
Dziekan - adw. ANDRZEJ MALICKI
adw. Jacek Giezek
adw. Edward Gorzelańczyk

Okręgowa Rada Adwokacka W ZIELONEJ GÓRZE
adw. Witold Majchrzak
adw. Jerzy Synowiec
adw. Krzysztof Szymański

…………..., dn. ……………………
(miejscowość, data)

…………………………….
…………………………….

(dane wnioskodawcy)

Sygnatura akt: …………..

Sąd rejonowy w
……………………….....

ZAŻALENIE
NA ZATRZYMANIE

Na postawie art. 246 § 1 k.p.k. składam zażalenie na zatrzymanie mnie przez funkcjonariuszy policji w dniu .... r. Wnoszę o zbadanie legalności, zasadności oraz prawidłowości dokonanego zatrzymania.

W dniu .... w .... posiadałem na własny użytek .... g marihuany, która została zatrzymana i zabezpieczona w toku postępowania. Zostałem również zatrzymany z uwagi na podejrzenie popełnienia przestępstwa i obawę zacierania śladów. W mojej ocenie zatrzymanie mnie jest bezpodstawne i bezzasadne.

Spożywam marihuanę nie od wczoraj, podobnie jak tysiące ludzi w Polsce i miliony na całym świecie. Czyn zabroniony, którego się dopuściłem i do którego się przyznałem nie jest przestępstwem z uwagi na znikomą szkodliwość społeczną. Funkcjonariusze Policji nie mieli absolutnie żadnych podstaw do podejrzewania mnie o popełnienie przestępstwa, ani też podejrzewania mnie o zacieranie jego śladów; dokonali zatrzymania z pełną świadomością braku ku temu podstaw. Instytucja zatrzymania została zastosowana dla celów pozaprocesowych, wyłącznie dla zademonstrowania aktywności policji w „ściganiu dilerów”, która to aktywność niewiele ma wspólnego z zasadami prawidłowego postępowania – podstawy zatrzymania, określone w przepisach powszechnie obowiązujących, muszą istnieć obiektywnie, a nie jedynie w odczuciu organu dokonującego lub zarządzającego zatrzymanie. To zaś, czy Policja miała zamiar dokonać np. przeszukania pomieszczeń, przedstawić mi zarzuty, czy nawet zastosować środki zapobiegawcze, nie ma tu istotnego znaczenia, jako że przesłanki tych czynności normowane są odrębnie i nie muszą one łączyć się z zatrzymaniem osoby. Zatrzymanie jako procesowy środek przymusu powinno być stosowane jedynie wtedy, gdy istnieją okoliczności wskazujące na to, że osoba podejrzana dobrowolnie nie stawi się na wezwanie organu procesowego. Ku takim wnioskom funkcjonariusze również nie mieli żadnych podstaw – od początku podkreślałem, iż zamierzam stawić się na każde wezwanie, a nadto dowieść przed sądem, że czyn, którego się dopuściłem nie jest przestępstwem.

Domagam się zarządzenia natychmiastowego zwolnienia.

....
(DATA, PODPIS)